KURJER WARSZAWSKI

D. 15. Kwietnia.
PIĄTEK.
ROK 1831.

№ 102.

WSPOMNIENIA.
Narada Patryotów w Wilnie 1794.

Wódz Naczelny wojska, zwycięzca nieprzyiacioł Ojczyzny, baczny na wszelkie przypadki, postawił stolicę w stanie strasznej obrony, (gdyby się kiedy do niéj zbliżył napastnik); i wydał stosowną do Obywateli odezwę. Wczoraj w głównym ratuszu zgromadzili się Obywatele stolicy którym taż odezwa odczytaną została. Czcigodny Prezydent *Węgrzecki* z zapałem prawdziwie Obywatelskim, z zapałem znamionuiącym prawego Polaka, przemówił do współbraci. Następnie Prezes Rady Municypalnej *Garbiński* w mowie pełnej wzniosłych myśli, dowodził że mieszkańcy stolicy w przypadku iej obrony, tworzyć maią iedną rodzinę; niech ustaną wszelkie niesnaski, wszelkie prywatne urazy, wszyscy iedynie ocaleniem Ojczyzny zaięci, poświęcą się temu wielkiemu przedsięwzięciu. Hrabia *Ostrowski* Dowódzca Gwardji narodowej stosowną mową zakończył to posiedzenie, przy powszechnych odgłosach: *niech żyie Ojczyzna! niech żyie Wódz Naczelny! niech ginie nieprzyiaciel!* — Wczoraj doszła tu wiadomość niezawodna, że 5,000 wojska nieprzyiacielskiego z 18 armatami, cofnięto od korpusu walczącego z Polakami, a to dla poskromienia *Litwinów* i *Żmudzianów*; to wojsko gdy przeszło *Niemen* zostało natychmiast otoczone przez powstańców. — Wczoraj w południe rozeszła się pogłoska że *Dybicz* żądał zawieszenia broni na dni 25, lecz wieczorem przybyli Officerowie z głównej kwatery naszego Wodza, niepotwierdzili tej pogłoski. — Potwierdza się że *Dwernicki* odniesł nowe zwycięztwo. — Słychać o poruszeniach w *Białostockiem*. — Potwierdza się że *Czuchony* czyli Chłopi mieszkaiący nad morzem *baltyckiem*, powstali przeciw rządowi rossyjskiemu. — Dnia 3 b. m. danym był Koncert w *Paryżu* na dochód *Polaków* którzy wracaią do Ojczyzny aby przelewali krew za iéj niepodległość. Na tym Koncercie grał sławny skrzypek *Lafon*, śpiewała Panna *Jaworek*, wykonywało różne dzieła muzyczne kilku znakomitych Artystów, a między niemi młody Ant. *Orłowski* Warszawianin. — Dziennik Powszec: umieścił między urzędowemi wiadomościami następuiącą. „Patrol *Pruski* przeszedł był punkt graniczny i posunął się o kilkaset kroków wgłąb kraiu, aż pod rogatkę komory wchodowej *Herby*. Na uczynioną w tej mierze reklamacją, odpowiedział pograniczny Landrath kr: pruski w Lublińcu pod dniem 22 Marca, iż dowodzący officer otrzymał wezwanie, ażeby ściśle zakazał wszelkich podobnych przekroczeń granicy, w celu utrzymania spokojnych stosunków.

Wczoraj Znakomita osoba w Warszawie odebrała list następuiący, ręcząc za iego autentyczność. „Szanowny Hrabio! Już tedy *Żmudź* cała; oraz część Litewskich powiatów uskuteczniła w ciągu dni 10 w różnych miejscach powstanie, szczegóły tego poźniej udzielę. Zaięty naczelną organizacją powstania w Powiecie *Telszewskim*, dzień i noc pracuiąc, ledwie chwilę mam do tak miłego! tak drogiego doniesienia! Zapał powszechny niedaiący się opisać. Wszyscy umrzemy, lub się dźwigniemy z kajdan. Od innych Powiatów

zaproszony, abym doniósł do Warszawy, spełniam to z radością serca które przez całe życie cierpień, pragnęło dożyć tej chwili. Dawny znaiomy Panu. *Telsze 2 Kwietnia. Bóg niech pomaga dobrej sprawie.*

Lazarety Warszawskie w których leczą się obrońcy naszej oyczyzny, wzywaią mieszkańców tych okolic w których znajduią się *Piiawki*, aby raczyli niemi zasilać też lazarety. — Między ieńcami nieprzyiacielskiemi zabranemi pod *Węgrowem*, znajduie się Kozak, którego sami iego kamraci wskazali iako okrutnika; ten barbarzyniec prócz rozmaitych okrucieństw wywieranych nad bezbronnemi naszemi wieśniakami, dopuścił się i tego, że iednej z niewiast piersi oderżnął!! Znaleziono przy nim tylko 24 grosze, gdyż worek z pieniędzmi zrabowanemi zgubił, co go do wściekłości przyprowadziło! — W bliskości rzeki *Liwiec* w okolicy bagnistej, wydarzył się przypadek podobny do niegdyś wykonanego przez *Wiślłczanki*. Officer nieprzyiacielski z kilkunastu żołnierzami, po bitwie pod *Węgrowem*, został odcięty od swoich i przez błoto dostał się do szlacheckiego dworu w którym znajdowało się kilka Panien. Te młode *Polki* radziły Officerowi aby oddał broń i kazał toż uczynić swoim podkomendnym; nieprzyiaciele z uśmiechem odrzucili tę radę; iednak Panny nieustawały w ciągłem przedstawianiu dalszego niebespieczeństwa; częstowały tych nieproszonych gości święconem, opowiadały o zwycięztwach naszego wojska nad naiezdnikami, o naszej świętej sprawie; co zaczęło czynić wrażenie na nieprzyiaciołach; w tym pokazało się kilku wieśniaków z kosami; Panny przytoczyły kilka przykładów męztwa Kossynjerów; nakoniec Officer zawołał „rabiata co myślicie? po krótkiej chwili odezwali się wszyscy że się poddadzą, aby ich odprowadzono do *Warszawy*, co zostało dopełnionem. — Po tejże bitwie ieden z naszych Sztabsofficerów, przez cały dzień niemaiąc w ustach żadnego posiłku, ujrzał że *Mazur* dobył z kieszeni bochenek chleba „odstąp mi ten bochenek (rzekł Pułkownik) a dostaniesz dukata w złocie.“ Mazur na to „Dukatów Bogu dzięki mam ius kilka, a Pan Pułkownik niech będzie łaskaw przyiąć pół tego bochenka.“ — Po oswobodzeniu *Wiązowny*, ieden z okolicy tej mieszkańców donosi, że d. 22 Lutego ieden z wyższych officerów *Rossyjskich*, należących przed rewolucją do garnizonu *Warszawskiego*, zabrał temuż Obywatelowi powóz i konie, oświadczaiąc że to kupuie, a po pieniądze sprzedaiący ma przybyć do Warszawy dnia 27 Lutego, gdzie w dawnem mieszkaniu tegoż Officera *niezawodnie* zapłatę odbierze!

Między niepewnemi wiadomościami rozgłoszonemi wczoraj w tutejszej Stolicy, mówiono że Cesarz *Mikołaj* znajduie się od kilku dni w *Białymstoku* zachowuiąc najściślejsze *inkognito*.— W czasie bitwy pod *Siedlcami*, Officer od naszych *Mazurów*, zabrał w niewolę rodzonego swego brata Podofficera w wojsku nieprzyiacielskiem.— Podchorąży *Kalinowski* z naszego nowego 20go Pułku piechoty, był wysłany z 17 żołnierzami na *rekonesans*; miał wrócić nazaiutrz lecz nie było go widać nawet dnia 3go. Dowódca sobie wyrzucał, że wysłał niedoświadczonego młodzieńca, którego iuż miał za straconego. 3go dnia wraca *Kalinowski* z wszystkiemi 17stu swymi żołnierzami, pomnożywszy swój hufiec 37miu ochotnikami i przyprowadziwszy kilkadziesiąt ieńców.

Jenerał Bdy *Andrychiewicz* walcząc przez dni 2 z mocniejszym nierównie nieprzyiacielem celem utrzymania mostu na *Liwcu* pomiędzy *Liwem* a *Węgrowem* położonym, roz-

tropnemi dyspozycjami swemi, wspartemi walecznością Pułku 20go piechoty przez Maiora *Podczaskiego* kommenderowanego, oraz Dywizjonu Pułku Jazdy *Mazowieckiej* i 2 sztuk armat, pomimo usiłowania Jenerała *Pinabela* który nieprzyiacielskiem dowodził woiskiem, ważny ten punkt w swem posiadaniu utrzymać zdołał. Zdaie się, że Wódz Naczelny Wojsk Moskiewskich nie był zadowolonym z działań Jenerała *Pinabela*, d. 10 b. m. bowiem odebraną mu została kommenda i oddaną Jenerałowi *Nassokin* umyślnie w tym celu przybyłemu, lecz w tymże dniu nadszedł korpus Jenerała *Umińskiego* nad *Liwiec*, wmgnieniu oka bez straty prawie, korpus Jenerała *Nassokin* z pozycji wyparł i byłby takowy zniósł, gdyby go niewstrzymały popsute na grobli mosty, co dało nieprzyiacielowi czas usunąć się. Skoro tylko mosty z pośpiechem sporządzone zostały, Jenerał *Umiński* puścił się w pogoń za nieprzyiacielem i ścigał go aż do *Sokołowa*, lecz stracony na sporządzeniu mostów czas ułatwił nieprzyiacielowi ucieczkę, kilkaset iednakże niewolnika w pogoni tej stracił, w liczbie których Podpułkownik z Batalionu Saperów *Tille*, Maior ieden i Officerów 10ciu.

(*Arty: nad:*) Tyloletne poświęcenia się bez granic, iakich wypadki obecne co chwila nastręczaią, niedaią się prawie wyczerpać. Każdy żołnierz, z duchem i rezygnacją *Leonidasa*, ciągle rzuca się na nieźliczone zastępy służalców dumnego despoty. Przykłady tak wielkiego poświęcenia się, dla przekazania ich późnej potomności, wszędzie i przez wszystkich powinny być głoszone. Pośród burzliwej i ciemnej nocy, d. 4 b. m. oddział z 60 żołnierzy Pułku 11go piechoty lin: złożony, celem zniszczenia statków, przez nieprzyiaciela, na prawym brzegu *Wisły* pod miastem *Józefów* zgromadzonych, wysłanym został pod dowództwem iednego Officera. Ten w zamiarze dopełnienia rozkazów wysyła na zwiady, małe czółno z 8ma ludźmi i Podchorążym *Maxymiljanem Stanisławskim*. Odważny młodzieniec wysiada na ląd zaięty zewsząd przez nieprzyiaciół, rozsyła swą kommendę, dla poznania stanowisk nieprzyiacielskich, której po chwili, noc ciemna ani zgromadzić, ani wynaleść niedozwala. Sam więc ieden, bo statek z Officerem i resztą ludzi burzą miotany osiadł na mieliznie, a oddział mu powierzony, z względu na przemagaiącą siłę nieprzyiaciela, zmuszonym został do odwrotu; na chwilę niezachwiany, sprawę powszechną i iedynie maiąc na celu, z bronią w ręku, omiia liczne stanowiska nieprzyiaciół, dostaie się do statków, odcina ie, i pośród zewsząd otaczaiących go naiezdników burzą pędzone oddaie w ręce nasze. Otoczony od kozaków, których samem zmierzeniem broni odstrasza, sam siada w watłą łódkę i niemaiąc za wiosło iak własne ręce, otoczony zewsząd niebezpieczeństwy, przez bystre nurty rzeki, szczęśliwie spełniwszy cel wyprawy, przybywa do swoich. Takie czyny i poświęcenia się nie mogą i niepowinny być milczeniem pominięte i dla tego bohaterskie postępowanie Podchorążego *Stanisławskiego* do powszechnej wiadomości podaię. *W obozie pod Cieszycą* 6 *Kwiet: Dowódca Pułku* 11 *piechoty lin: Młokosiewicz.*

Z Stopnicy. Za nadejściem wiadomości o zwycięztwach w dniach przed wielkanocnych odniesionych, Publiczność tutejsza za pośrednictwem Władz miejscowych okazała radość w takim sposobie. Najprzód złożono dzięki Najwyższemu w Kościele Parafjal: przy stosownem Nabożeństwie i wystrzałach z moździerzy i ręcznej broni, na które zgromadzili

się władze wojskowe, obywatele z okolicy i cała miejscowa publiczność; w czasie którego Kommissarz Obwodu ogłosił korzyści naszego zwycięzkiego rycerstwa. Wieczorem całe miasto oświecone dobrowolnie, a za staraniem Kommendanta Kadry i Urzędu Municy: urządzono na oznakę radości powszechnej zabawę na środku Rynku. Wystawione były 4 słupy iaśnieiące kagańcami i lampami i obstawione kosami w pośrodku nich ustawiono kolumny z lanc Krokusowskich; co robiło widok bardzo przyiemny i prawdziwie narodowy; taki czworogran obtoczyli krakusy, Kadra Gwardji i straży bezpieczeńs: z chorągwią poświęconą Orła białego. W środku zgromadziły się Władze cywilne i wojskowe, Damy i Obywatele, a cały rynek Lud zapełnił, o godzinie 8ej wieczorem rozpoczęła się zabawa po stosownej przemowie do Ludu przez Komendanta Kadru i Kommissarza Obwodu, rozdano trunki Krakusom, Gwardji i Straży bezpieczeństwa, przy okrzykach i rzęsistych wystrzałach *niech żyie Ojczyzna*, *Rycerstwo Polskie*, *Wódz Naczelny*. Nie co później uformowali Amatorowie muzykę. Tańczono na rynku Poloneza *Kościuszki*, Mazury *Dąbrowskiego* i *Chłopickiego* odśpiewano te obydwa, a nakoniec pohulano Krakowiaka iako tańca narodowego. Zabawa ta przeciągnęła się w późną noc i była rzetelną radością całej publiczności.

Vice Prezydent M. S. Warsz: Gdy z posiadania Prochu, broni nabitej lub granatów palnych wydarzaią się smutne i nieszczęśliwe przypadki, przeto: Vice Prezydent dla uniknienia od tychże, ostrzega każdego posiadaiącego takową broń, proch lub granaty, iżby się ostrożnie z temi obchodzili które ieżeli są arsenałowe lub z pobojowiska zabrane, pod rygorem prawa wojskowego przez JW. Jenerała Gubernatsra ogłoszonego, do Arsenału oddane być winne. *A. Schuch*.— DONIESIENIA.

Znaczna część starego Żelastwa iakoto: kratowego i innego, tudzież starej a to do użycia zdatnej blachy, będzie drogą publiczney licytacji w d. 18 m. i r. b. o godź: 9ej z rana poczynaiąc aż do ukończenia na Krak: Przedm: pod Nr 415 za gotowe pieniądze sprzedaną, o warunkach u Murgrabiego rzeczonego Pałacu dowiedzieć się można, maiących więc chęć do rzeczonego kupna na wspomniony dzień zaprasza się.

Podaię do publicznej wiadomości, iż przedmiot iakoto: Puhar srebrny duży różnemi numizmatami wykładany tu w Warszawie na Targu publicznym w rogu ulicy Nowowiniarskiej i Franciszkańskiej w d. 19 m i r b. o godź: 10 z rana za gotowe pieniądze sprzedany zostanie, maiący więc chęć nabycia takowego przy trzykrotnem wystawieniu w d. 15, 16 i 18 m. i r. b. codziennie od godziny 8 do 9 z rana w miejscu do sprzedaży powyż oznaczonym obejrzeć go może. A. Tryllerowicz. K.

☞ CHLORKU WAPNA nabyć można w Składzie Materjałów Aptecznych i Farb Malarskich Aug: Ferd: Galle przy ulicy Senatorskiej pod Nr 467 obok Kamienicy Mikulskiego. Sposób zaś używania nadmienionego Chlorku z wapna do oczyszczania powietrza, nabyć można w handlu Kommissowym Kunkla przy ulicy Wierzbowej w domu Dmuszewskiego.

Podaię do publicznej wiadomości, iż prawnie zaięte Drzewo na placu Wizytkowskim, w ilości sztuk pięćset Nr 500, w d. 18 miesiąca i r. b. o godź: 4 z południa w miejscu zaięcia, przez publiczną licytacją więcej daiącemu, za gotowe pieniądze sprzedane zostanie. J. K. Batogowski. Komor.

AKADEMIK, który dla braku zdrowia niemoże wejść w szeregi obrońców ojczyzny, chce być użytecznym społeczności przez udzielanie nauk bądź uczniom szkół publicznych bądź dzieciom prywatnym; bliższa wiadomość w Dru: Kur: War;

KLACZ angielska pierwszej krwi, zupełnie gniada, kusa, z zawodu Xcia Kumberland, odstanowiona z Ogierem prawdziwym, Polskim maiąca się ożrebić za tygodni 4 lub 5 najdalej, iest do sprzedania za pomierną cenę. Dowiedzieć się o niej można w Pałacu Paca, w mieszkaniu pod Nr 22 lit. B, nad mieszkaniem Rządcy tegoż Pałacu. Właściciel klaczy ma również do zbycia KOCZ z wszelkiemi rekwizytami, prawie nowy i mało używany podobnież za pomierną bardzo cenę.

Dziś rano ciepła sto: 7. Wczoraj w południe 18.

TEATR NARO: Jutro *Upiór*.